

POSTANOWIENIE

Dnia 25 września 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Kozielowicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 25 września 2024 r.,
sprawy W. R. i A. P.
skazanych z art. 296 § 1., §2 , § 3 k.k. i innych
z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanych
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 13 marca 2023 r., sygn. akt II AKa 250/20
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie
z dnia 9 grudnia 2019 r., sygn. akt V K 136/17

**oddala obie kasacje jako oczywiście bezzasadne, a kosztami
sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża skazane w
częściach na nie przypadających.**

[J.J.]

Od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 marca 2023 r., sygn. akt II AKa 250/20, zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 9 grudnia 2019 r. sygn. akt V K 136/17, kasacje złożyli obrońcy skazanych W. R. i A. P. .

Adwokat S. K. – obrońca skazanej W. R. **zarzuciła** w kasacji rażące naruszenie przepisów postępowania mającE istotny wpływ na treść wyroku, a to: art. 433§ 2 k.p.k. w zw. z art. 457§ 3 k.p.k.(zarzut z pkt 1 i z pkt 10), art. 433§ 2

k.p.k. w zw. z art. 457§ 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.(zarzut z pkt 2), art. 433§ 2 k.p.k. w zw. z art. 457§ 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k.(zarzut z pkt 3), art. 433§ 2 k.p.k. w zw. z art. 457§ 3 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. (zarzut z pkt 4), art. 433§ 2 k.p.k. w zw. z art. 457§ 3 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 2 k.p.k. (zarzut z pkt 5), art. 433§ 2 k.p.k. w zw. z art. 457§ 3 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. (zarzuty z pkt 6, pkt 7 i pkt 8), art. 433§ 2 k.p.k. w zw. z art. 457§ 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. (zarzut z pkt 9). Podnosząc te zarzuty obrońca **wniosła** o uchylenie pkt V, pkt VI, pkt VII i pkt XVI wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 marca 2023 r., sygn. akt II AKa 250/20, i poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 9 grudnia 2019 r. sygn. akt V K 136/17, i uniewinnienie W. R. od wszystkich zarzucanych jej czynów, ewentualnie o uchylenie pkt V, pkt VI, pkt VII i pkt XVI wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 marca 2023 r., sygn. akt II AKa 250/20, i poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 9 grudnia 2019 r. sygn. akt V K 136/17, i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenie pkt V, pkt VI, pkt VII i pkt XVI wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 marca 2023 r., sygn. akt II AKa 250/20, i przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania

Adwokat R. B. - obrońca skazanej A. P. , **zarzucił** w kasacji rażące naruszenie prawa materialnego mające istotny wpływ na treść wyroku to jest art. 296 k.k., a także prawa procesowego to jest art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. i **wniósł** o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 marca 2023 r., sygn. akt II AKa 250/20, oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 9 grudnia 2019 r. sygn. akt V K 136/17, i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

Radosław Wasilewski – prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie delegowany do Prokuratury Regionalnej w Warszawie, w pisemnej odpowiedzi na kasację obrońców skazanych W. R. i A. P. wniósł o oddalenie obu tych kasacji jako oczywiście bezzasadnych (por. pismo z dnia 5 grudnia 2023 r., sygn. RP I [...]).

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacje obrońców skazanych W. R. i A. P. są oczywiście bezzasadne w rozumieniu art. 535 § 3 k.k., jak trafnie wskazał Autor pisemnej odpowiedzi na obie kasacje.

W doktrynie podkreśla się, iż oczywiście bezzasadna kasacja, to taka kasacja, która bądź to już po jej analizie i skonfrontowaniu z materiałami sprawy, bez potrzeby głębszego w nie wnikania, bądź po takim wniknięciu, jest w sposób niebudzący wątpliwości niezasadna, gdyż stanowi jedynie polemikę z argumentacją sądu, którego orzeczenie zaskarża lub przywołuje argumentację nie mającą żadnego pokrycia w przepisach prawa albo nieprzystającą do realiów danego procesu lub wskazuje na uchybienia, jakie w ogóle w realiach danej sprawy nie wystąpiły, albo na uchybienia, które wprawdzie rzeczywiście wystąpiły, ale nie mogły one mieć istotnego wpływu na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia (por. np. L. Paprzycki, Oczywista bezzasadność i oczywista zasadność kasacji, w: P. Hofmański, K. Zgryzek (red.), Współczesne problemy procesu karnego i wymiaru sprawiedliwości. Księga ku czci Profesora Kazimierza Marszała, Katowice 2003, T. Grzegorzczak, Kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia w sprawach karnych i jej skuteczność w praktyce, Państwo i Prawo 2015, nr 6). Powyższe stanowisko dominuje również w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Odnosnie kasacji obrońcy skazanej W. R. .

Kasacja ta jest oczywiście bezzasadna.

Przepis art. 523 § 1 k.p.k. stanowi, że strona może złożyć kasację od prawomocnych orzeczeń sądu odwoławczego tylko na podstawie bezwzględnych powodów odwoławczych, wymienionych w art. 439 k.p.k., lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść tego orzeczenia sądu odwoławczego. Powszechnie przyjmuje się, że „rażące naruszenie prawa” to w sposób oczywisty wadliwe: procedowanie sądu, interpretacja bądź zastosowanie prawa. Wpływ takiego naruszenia prawa na orzeczenie sądu odwoławczego musi być „istotny”, porównywalny co do doniosłości właśnie z bezwzględnymi powodami odwoławczymi (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2012 r., sygn. akt IV KK 398/11, Legalis).

We wszystkich 10 zarzutach kasacji obrońcy skazanej W. R. wskazuje się na naruszenie przez Sąd Apelacyjny w Warszawie art. 433 § 2 k.p.k. Przypomnieć w związku z tym należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, iż przepis art. 433 § 2 k.p.k. może zostać naruszony jedynie wówczas, gdy sąd odwoławczy w ogóle nie ustosunkuje się do określonego zarzutu wskazanego w środku odwoławczym (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013 r., sygn. akt II KK 127/12). W doktrynie podnosi się, że nie ma naruszenia wymogu z art. 433 § 2 k.p.k., jeżeli odniesienie takie, choć zbiorcze istnieje, tyle, że nie spełnia wymogów, o których mowa w art. 457 § 3 k.p.k. (por. T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1 – 467, Warszawa 2014, s. 1431 – 1432). Oczywiście stopień szczegółowości uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, zależy od zawartości i jakości uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, oraz poziomu argumentacji z apelacji. Patrząc z tej perspektywy na 10 zarzutów kasacji adwokat S. K. – obrońcy skazanej W. R. , Sąd Najwyższy stwierdza co następuje.

W zakresie oceny zarzutów z pkt 1 i pkt 10 kasacji. Nie można podzielić zarzutu z pkt 1 kasacji dotyczącego braku rzetelnego rozpoznania zarzutu rażącej niewspółmierności kary i wymierzenia W.R. rażąco niewspółmiernych kar jednostkowych pozbawienia wolności oraz rażąco niewspółmiernie surowej kary łącznej 7 lat pozbawienia wolności. Sąd Apelacyjny w Warszawie obniżył przecież wymiar kar jednostkowych i kary łącznej z 7 lat pozbawienia wolności do 4 lat i 6 miesięcy. Sąd Apelacyjny w Warszawie uzasadnił przyjęty wymiar kary i odniósł się do zarzutów apelacji obrońcy W. R. . Jako częściowo zasadny uznał zarzut dotyczący wymiaru kary, co skutkowało obniżeniem kar za cztery czyny i kary łącznej pozbawienia wolności z 7 lat do 4 lat i 6 miesięcy. Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził też, że cyt. „bezpodstawne i niezrozumiałe jest wskazanie przez Sąd Okręgowy w treści uzasadnienia, że oskarżona jest osobą karaną”. Obniżając wymiar kary Sąd Apelacyjny w Warszawie podał, że cyt. „uwzględnić natomiast w szerszym wymiarze należało wskazane przez obrońcę oskarżonej okoliczności w postaci jej sytuacji osobistej i majątkowej. Jest aktualnie emerytką po przeszczepie wątroby”.

Nie jest również zasadny zarzut z pkt 10 kasacji - rażąca obrazę art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., poprzez brak rzetelnego rozpoznania podniesionego w apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, mającego wpływ na treść orzeczenia, poprzez przyjęcie, że W. R. działała w celu osiągnięcia korzyści majątkowej podczas gdy nie zostało dowiedzione w toku postępowania jaką korzyść majątkową osiągnęła, oraz, iż osoba będąca na emeryturze, niepracująca, utrzymywana przez męża posiadającego dochody rzędu 1500 - 1800 zł miesięcznie, będąca po przeszczepie wątroby i nie posiadająca oszczędności może wykonać naprawienie szkody w wysokości 2 400 000,00 zł i 290 000,00 zł.

W pisemnej odpowiedzi na kasację trafnie zauważono, że powyższy zarzut jest identyczny z zarzutem oznaczonym nr I podpunkt 7 i 8 w apelacji adwokat S. K. z dnia 29 listopada 2021 r., złożonej od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie z 9 grudnia 2019 r., sygn. akt V K 136/17, z pominięciem fragmentu, oznaczonego nr I podpunkt 6, dotyczącego uznania, że W. R. jest osobą karaną. W apelacji obrońca W. R. przyjęła, że jest to zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Ten zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest tożsamy z zarzutem opisanym w pkt 1 dotyczącym rażącej niewspółmierności kary i z zarzutem opisanym pod punktem 2B dotyczącym obrazę przepisów procedury karnej art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w postaci dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego oraz dowolnego, nieudowodnionego w zgromadzonym materiale dowodowym przyjęcia, że W. R. działała w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Do tego zarzutu apelacyjnego w sposób odpowiedni odniósł się Sąd Apelacyjny w Warszawie, nie można zatem zasadnie twierdzić, iż doszło w tym zakresie do rażącej obrazę przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Nie można również podzielić zarzutu z pkt 2 kasacji. Sąd Apelacyjny w Warszawie dokonując kontroli apelacyjnej wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 9 grudnia 2019 r., sygn. akt V K 136/17, nie naruszył i to rażąco, jak wywodzi Autorka kasacji, przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457§ 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. Przecież Sąd Apelacyjny w Warszawie odnosząc się do zarzutu apelacyjnego tożsamego treściowo zarzutem z

pkt 2 kasacji stwierdził, cyt. „Nie trafnie zarzuca skarżąca brak wyjaśnienia przypisania oskarżonej zamiaru bezpośredniego kierunkowego, co jej zdaniem, uniemożliwia przypisanie przestępstwa z art. 296 k.k. Błądność tego twierdzenia wynika z tego, że strona podmiotowa czynów zabronionych w § 1 oraz w § 1 w zw. z § 3 obejmuje umyślność w postaci zarówno zamiaru bezpośredniego, jak i ewentualnego (Górniak [w:] Górniok i in., t. 2, s. 426; Zawlocki [w:] Wąsek, Zawlocki II, s. 1319; Kardas [w:] Zoll III, s. 516). W typach kwalifikowanych określonych w § 2 oraz w § 2 w zw. z § 3 dopuszczalny jest tylko zamiar bezpośredni. Z uwagi na znamie „w celu” są to przestępstwa kierunkowe. Kierunkowość dotyczy jednak jedynie elementu osiągnięcia korzyści majątkowej. Ta okoliczność z uwagi na charakter czynności, który polega na przeniesieniu kwoty w określonych w § 3 rozmiarach kredytu na inną osobę, co jest oczywiste. Przy czym, zgodnie z art. 115 § 4 k.k. korzyść majątkowa to korzyść zarówno dla siebie, jak i dla kogo innego”. Dalej Sąd Apelacyjny w Warszawie przyjmuje, że „wbrew twierdzeniu skarżącej nie jest wadliwa ocena wyjaśnień oskarżonej W. R. , w zakresie stwierdzenia, że umniejsza ona swoją rolę w procederze. Jakkolwiek nie sprecyzował sąd takiego swojego osądu, to w kontekście całokształtu wypowiedzi oskarżonej i w kontekście rozstrzygnięcia sądu jest on jasny. Nie słusznie więc kwestionuje skarżąca, że bezzasadnie przyjęto, że o przyznaniu kredytów decydowała oskarżona, sugerując, że decyzje podejmowali inni pracownicy banku. Z przytoczonych przez sąd wyjaśnień oskarżonej wynika, że w sprawie kredytów zawsze przychodził do niej D. U. i nie negowała wydania polecenia nieujawniania gwarancji bankowych w systemie, (str. 264 uzasadnienia). Ponadto z ustaleń sądu wynika szereg faktów, które obrazują udział W. R. w procederze. Przede wszystkim, to W. R. pełniła przez wiele lat funkcję Prezesa Zarządu Banku Spółdzielczego w N. . Co oczywiste, to ona z racji funkcji podejmowała decyzje i kierowała działaniami swoich podwładnych pracowników. Nie wskazała, aby ujawniła, by ktokolwiek z pracowników prowadził działania w porozumieniu z D. U. poza jej wiedzą. Sama natomiast знаła D. U. i osobiście uzgadniała z nim każdą zawieraną umowę. Rozmowy w tych sprawach były prowadzone w gabinecie prezes W. R. . Po dokonaniu ustaleń dotyczących konkretnej umowy, W. R. wraz z D. U. przechodzili do innego pokoju w siedzibie Banku, w którym to pomieszczeniu W. R. wydawała

pracownikowi Banku, głównie J. G. , polecenia przygotowania konkretnej umowy, a D. U. przedkładał dokumenty spółki, często niekompletne. Jednocześnie pracownicy banku odpowiedzialni za weryfikację zleceń gwarancji i wniosków kredytowych, ocenę zdolności kredytowej klienta, weryfikację zabezpieczeń, otrzymywali polecenia od W. R. nakazujące im, aby nie weryfikować w żaden sposób spółek w celu ustalenia jej zdolności kredytowej. Nadto nie wszystkie umowy były ewidencjonowane oraz nie wskazywano ich w sprawozdaniach finansowych”. Sąd Apelacyjny w Warszawie w pisemnym uzasadnieniu wyroku odniósł się do relacji pomiędzy pracownikiem banku J. G. , a prezesem Banku Spółdzielczego w N. W. R. , dokonał także oceny przydatności zabezpieczonej w sprawie dokumentacji bankowej, uzasadniając kwestię oceny zeznań i wyjaśnień i dokonując ich rozróżnienia. Sąd wypowiedział się także i uzasadnił ustalenia dotyczące świadomości W. R. odnośnie wypłacalności i kondycji finansowej klientów Banku Spółdzielczego w N. oraz udzielania przez nią kredytów D. U. bez analizy finansowej. Sąd Apelacyjny w Warszawie trafnie zauważył, że „z zeznań pracowników banku (str. 274 uzasadnienia) wynika, że oczywiście pracownicy podejmowali działania wymagane formą, zlecone przez W. R. . Skarżąca nie wykazała, natomiast, aby zeznania wnioskowanych świadków miały jakikolwiek znaczenie dla weryfikacji zdolności kredytowej spółek i udzielanych zabezpieczeń. Sama skarżąca dostrzega, że z zeznań J. G. wynika, że nie weryfikowała wartości nieruchomości, nie weryfikowała operatów szacunkowych, (str. 10 apelacji). Natomiast jako nieprzekonujące ocenić należało rozważania skarżącej dotyczące przyczyn trudnej sytuacji kredytobiorców str. 10 -11 apelacji. Z zeznań ich kontrahentów wynikają jasno przyczyny niewywiązywania się z umów przez podmioty zarządzane przez D. U. (str. 270 uzasadnienia)” oraz, że „niesłusznie więc kwestionuje skarżąca, że bezzasadnie przyjęto, że o przyznaniu kredytów decydowała W. R. ... Sama natomiast знала D. U. i osobiście uzgadniała z nim każdą zawieraną umowę... W. R. wydawała pracownikowi Banku, głównie J. G. , polecenia przygotowania konkretnej umowy, a D. U. przedkładał dokumenty spółki, często niekompletne. Jednocześnie pracownicy banku odpowiedzialni za weryfikację zleceń gwarancji i wniosków kredytowych, ocenę zdolności kredytowej klienta, weryfikację zabezpieczeń, otrzymywali polecenia od W. R. nakazujące im,

aby nie weryfikować w żaden sposób spółek w celu ustalenia jej zdolności kredytowej.” Tym samym niezasadnym jest zarzut obrazy art. 7 k.p.k. art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k., którymi kwestionowane są ustalenia o odstąpieniu od analizy finansowej spółki w celu zbadania jej zdolności kredytowej i zabezpieczeń gwarancji kredytowej.

Bezzasadny jest również zarzut z pkt. 3 kasacji - rażąca obraza art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k. oraz 410 k.p.k., poprzez brak rzetelnego rozważenia przez Sąd Apelacyjny w Warszawie zarzutu apelacyjnego wskazującego na naruszenie przepisów postępowania polegające na dokonaniu dowolnej oceny zachowania W. R. , dokonanej z pominięciem istotnych okoliczności sprawy mających bezpośredni wpływ na jej odpowiedzialność, skutkującej błędnym przyjęciem, że udzieliła ona spółce H. S.A. gwarancji bez uprzedniego należytego przeprowadzenia analizy sytuacji finansowej oraz zdolności kredytowej H. S.A. i realnych zdolności do wywiązania się ze zobowiązania poprzez zaniechanie weryfikacji wartości ustanowionych zabezpieczeń. W apelacji adwokat S. K. złożonej od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie z dnia 9 grudnia 2019 r., sygn. akt V K 136/17. Został ujęty w pkt 2, stanowił wówczas obrazę przepisów art.7 k.p.k. 92 k.p.k. i art.410 k.p.k. Odnośnie tego zarzutu apelacyjnego Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, cyt. „niezasadny jest zarzut obrazy art.7 k.p.k., art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k., którym kwestionuje ustalenie o odstąpieniu od analizy finansowej spółki w celu zbadania jej zdolności kredytowej i zabezpieczeń gwarancji kredytowej. Opisane w zarzucie okoliczności dotyczą 10 z 24 czynów zarzucanych oskarżonej, a chronologicznie szóstego czynu polegającego na udzieleniu spółce D. U. kredytu/gwarancji. Znaczenie wskazanego kontekstu ma znaczenie istotne, bo ani przed udzieleniem tej gwarancji, ani w przypadku kolejnych gwarancji ani kredytów, także tego nie czyniła. Merytorycznie też nie mają znaczenia podnoszone kwoty i walory owych zabezpieczeń, skoro były nierealne. Nie ma więc znaczenia, że deklarowano wartość nieruchomości na ponad 160 milionów, a wpis hipoteki umownej jedynie na 11 milionów, skoro nieruchomość warta była 51 tysięcy, czyli 1/200 części wypłaconej gwarancji”.

Również bezzasadne są zarzuty z pkt. 4 – 8 kasacji. Jak trafnie wskazuje Radosław Wasilewski – prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie delegowany do Prokuratury Regionalnej w Warszawie, w pisemnej odpowiedzi na kasację obrońców, zarzuty te obejmują rażącą obrazę art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. i art. 167 k.p.k., poprzez brak rzetelnego rozważenia przez Sąd Apelacyjny w Warszawie zarzutu apelacyjnego polegającego na oddaleniu wniosków dowodowych obrońcy W. R. : o przesłuchanie w charakterze świadków E. P. , J. K. i L. R., jako nie mającego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy; w zakresie dokumentów dotyczących postępowania przeciwko K. G. jak i S. N.; z dnia 15 września 2018 r. na okoliczność ustalenia zakresu spłat, zaspokojenia, wpływu środków pieniężnych bądź zbycia wierzytelności w związku ze wskazanymi we wniosku umowami i gwarancjami jak również pisemnego wydawania poleceń przez oskarżoną; z dnia 15 września 2018 r. na okoliczność ustalenia zakresu spłat, zaspokojenia, wpływu środków pieniężnych bądź zbycia wierzytelności w związku ze wskazanymi we wniosku umowami i gwarancjami jak również pisemnego wydawania poleceń przez W. R. ; z dnia 15 września 2018 r. polegającego na oddaleniu wniosku dowodowego obrońcy z dnia 30 lipca 2019 r. o zwrócenie się do Syndyka Masy upadłości Banku Spółdzielczego w N. o informacje odnośnie zakresu spłat, zaspokojenia, wpływu środków pieniężnych bądź zbycia wierzytelności w związku z umowami kredytu i gwarancjami bankowymi objętymi aktem. Powyższe zarzuty są identyczne z zarzutami ujętymi w apelacji adwokat S. K. złożonej od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie z dnia 9 grudnia 2019 r., w sygn. akt V K 136/17. W apelacji obrońca W. R. uznała, że stanowią obrazę przepisów art. 7 k.p.k. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k., w kasacji, zaś rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k., art. 167 k.p.k. Kopiowanie apelacji doprowadziło jednak do powtórzenia tego samego zarzutu w pkt. 6 i 7 kasacji. Wbrew pogładowi z kasacji Sąd Apelacyjny w Warszawie odniósł się do podnoszonych w apelacji kwestii stwierdzając, cyt. „Skarżąca nie wykazała na tle wyżej wykazanych, kolejno podejmowanych przez lata, w podobny sposób działań przy zawieraniu umów kredytów i gwarancji, jakie znaczenie dla wykazania braku winy W. R. mają zeznania wskazanych w zarzucie osób. Z zeznań pracowników banku (str. 274 uzasadnienia) wynika, że oczywiście pracownicy podejmowali

działania wymagane formą, zlecone przez oskarżoną. Skarżąca nie wykazała, natomiast, aby zeznania wnioskowanych świadków miały jakikolwiek znaczenie dla weryfikacji zdolności kredytowej spółek i udzielanych zabezpieczeń. Sama skarżąca dostrzega, że z zeznań J. G. wynika, że nie weryfikowała wartości nieruchomości, nie weryfikowała operatów szacunkowych, (str. 10 apelacji). Natomiast jako nieprzekonujące ocenić należało rozważania skarżącej dotyczące przyczyn trudnej sytuacji kredytobiorców (str. 10 - 11 apelacji). Z zeznań ich kontrahentów wynikają jasno przyczyny niewywiązywania się z umów przez podmioty zarządzane przez D. U. (str. 270 uzasadnienia). Skarżąca nie wykazała naruszenia art. 167 k.p.k. i art. 170 § 1 k.p.k., ani wpływu wnioskowanych dokumentów dotyczących postępowania przeciwko K. G. i S. N. na możliwość przypisania oskarżonej czynów. Nie ma też znaczenia dla odpowiedzialności karnej W. R. i treści przypisanego czynu wnioskowana dokumentacja z działań podejmowanych po zaistnieniu szkody „w celu odzyskania (poprzez windykację i egzekucje) środków (str. 16 apelacji)”. Oczywistym jest, że działania tego typu należały do kompetencji i obowiązków W. R. . Podniesiony zarzut okazał się częściowo zasadny i skuteczny o tyle, że Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił rozstrzygnięcia wydane w oparciu o art. 46 § 1 k.k. i w tym zakresie sprawę przekazał Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, w celu ustalenia kwot aktualnie pozostałych do zwrotu.

Zarzut z pkt 9 kasacji (identyczny treściowo z zarzutem 5 apelacji adwokat S. K. złożonej od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie z dnia 9 grudnia 2019 r., sygn. akt V K 136/17., w apelacji uznano, że stanowi obrazę art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k.) – to jest zarzut rażącej obrazy art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez zaakceptowanie przez Sąd Apelacyjny w Warszawie braku dokonania przez Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie dokładnego, zgodnego z wymogami kodeksowymi omówienia wyjaśnień oskarżonych oraz zeznań świadków, wskazania w jakim zakresie Sąd I Instancji dał wiarę tym wyjaśnieniom i zeznaniom. Treściowo identyczny zarzut apelacyjny został poddany szczegółowej analizie i ocenie przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, który stwierdził, że cyt. „zasadny częściowo jest zarzut skierowany przeciwko uzasadnieniu wyroku jako

nieodpowiadającemu standardom określonym w art. 424 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k. Także uzupełnienie uzasadnienia przez Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie, w wyniku zobowiązania, jedynie częściowo poprawiło ten stan. Nie pozbawia on jednak możliwości dokonania kontroli instancyjnej. Fakty wskazane w uzasadnieniu w zakresie dotyczącym całego proceduru są prawidłowe. Obrońca oskarżonej W. R. usiłuje natomiast zarzucić brak interpretacji i oceny pojedynczych faktów, odrywając je od całokształtu innych i całego kontekstu sytuacyjnego proceduru udzielania kolejnym podmiotom związanym z D. U. kredytów, na przestrzeni od 2011 do 2015 roku. Kompozycją apelacji zresztą, skarżąca usiłuje narzucić taki właśnie sposób oceny. Nie sposób się jednak zgodzić na wnioskowanie o pojedynczych faktach, w oderwaniu od pozostałych, bo taka ocena sprzeczna byłaby z regułami art. 7 k.p.k.”.

Podsumowując przypomnieć trzeba, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia wnoszonym przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, a nie orzeczeniu sądu pierwszej instancji, co wyraźnie wynika z treści art. 519 k.p.k. Oznacza to, że w kasacji nie można podnosić zarzutów typowych dla postępowania apelacyjnego, kwestionujących orzeczenie pierwszoinstancyjne, a tak było w przypadku kasacji adwokat S. K. – obrońcy skazanej W. R. . Wyjątkiem jest sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu *ad quem* uchybień popełnionych przez sąd *a quo*. Kontrolą kasacyjną objęte są wyłącznie kwestie prawne, zawężone do kategorii uchybień wymienionych w art. 523 § 1 k.p.k., popełnionych przez sąd odwoławczy. Specyfika postępowania kasacyjnego nie pozwala zatem na prowadzenie dublującej, niejako „trzecioinstancyjnej”, kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2015 r., sygn. akt IV KK 8/15, LEX nr 1666908). Charakter kasacji jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia wnoszonego od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego, z powodu rażącego naruszenia przez ten sąd prawa, nie pozwala również na kwestionowanie w tym środku poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2016 r., sygn. akt V KK 457/15, LEX nr 1991147). Wymogów tych nie można traktować instrumentalnie jedynie markując, że kasacja dotyczy błędów popełnionych przez sąd odwoławczy, a w istocie podnosząc zarzuty przeciwko rozstrzygnięciom

zawartym w orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Nieprawidłowe nazwanie przez skarżącego wadliwości polegającej na przyjęciu za podstawę wyroku błędnych ustaleń faktycznych „naruszeniem prawa procesowego,” nie może zobowiązywać Sadu Najwyższego jako instancji kasacyjnej, do badania - pod pozorem rozpoznawania "zarzutu naruszenia prawa" - zasadności ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2007 r., sygn. akt IV KK 362/06, Legalis).

Odnosnie kasacji obrońcy skazanej A. P. .

Kasacja ta jest oczywiście bezzasadna.

Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie wyrokiem z dnia 9 grudnia 2019 r. sygn. akt V K 136/17, uznał A. P. za winną popełnienia zarzucanych jej czynów z art. 296 § 1, 2 i 3 k.k. w pkt I, III, i IV aktu oskarżenia, przy czym w ramach zarzucanego jej czynu:

1. w pkt. I aktu oskarżenia uznał za winną tego, że w dniu 24 sierpnia 2015 r. w N. , w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako pełniąca obowiązki prezesa zarządu Banku Spółdzielczego w N. , wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą, tj. v-ce prezes zarządu Banku Spółdzielczego w N. oraz ustalonym prezesem zarządu D. Sp. z o.o. i ustalonym prokurentem tej spółki, realizując polecenia ustalonej osoby, będąc zobowiązaną do zajmowania się sprawami majątkowymi Banku Spółdzielczego w N. na podstawie ustawy Prawo Bankowe, statutu Banku Spółdzielczego w N. wprowadzonego uchwałą z dnia 28 marca 2007 r. Zebrania Przedstawicieli grupy członkowskiej banku, oraz uchwały numer [...] Rady Nadzorczej Banku z dnia 10 września 2015 r. o powołaniu członka zarządu A. P. na pełniącą obowiązki prezesa zarządu Banku Spółdzielczego w N. , nie dopełniła ciążących na niej obowiązków w ten sposób, że działając jako członek zarządu ww. banku udzieliła spółce D. Sp. z o.o. reprezentowanej przez ustalonego prezesa zarządu i ustalonego prokurenta kredytu obrotowego o numerze [...] w wysokości 5.000.000 zł, bez uprzedniego przeprowadzenia należytej analizy sytuacji finansowej wnioskodawcy, a w szczególności

poprzez zaniechanie faktycznej oceny zdolności kredytowej D. Sp. z o.o. i realnej zdolności do wywiązania się z w/w zobowiązania, jak również poprzez zaniechanie weryfikacji wartości ustanowionych zabezpieczeń, tj. weksla własnego in blanco oraz realnej wartości nieruchomości we W., na której dokonano zabezpieczenia ustanawiając wpis hipoteki umownej do kwoty 10.000.000 zł., czym w skutek niespłacenia wymienionego kredytu, wyrządziła szkodę w majątku Banku Spółdzielczego w N. wielkich rozmiarów na kwotę 5.000.000 zł. tj. czynu z art. 296 § 1, 2, i 3 k.k.;

2. w pkt. III aktu oskarżenia uznał za winną tego, że od bliżej nieustalonego okresu czasu do dnia 13 listopada 2015 r., w N. , w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą, tj. prezesem zarządu D. 1 SP. z o.o. oraz inną ustaloną osobą, będąc zobowiązaną do zajmowania się sprawami majątkowymi Banku Spółdzielczego w N. na podstawie ustawy Prawo Bankowe, statutu Banku Spółdzielczego w N. wprowadzonego uchwałą z dnia 28 marca 2007 r. Zebrania Przedstawicieli grupy członkowskiej banku oraz uchwały numer [...] Rady Nadzorczej Banku z dnia 10 września 2015 r. o powołaniu członka zarządu A. P. na pełniącą obowiązki prezesa zarządu Banku Spółdzielczego w N. , nie dopełniła ciążących na niej obowiązków w ten sposób, że działając jako członek ww. banku, na podstawie wniosku o udzielenie kredytu inwestycyjnego z dnia 12 listopada 2015 r. dla D. 1 Sp. z o.o., w dniu 13 listopada 2015 r. udzieliła spółce D. 1 Sp. z o.o. kredytu obrotowego o numerze [...] na kwotę 3.200.000 złotych, wyrządziła szkodę w majątku Banku Spółdzielczego w N. wielkich rozmiarów w w/w kwocie, tj. czynu z art. 296 § 1, 2 i 3 k.k.;

- w pkt. IV aktu oskarżenia uznał za winną tego, że w dniu 22 września 2015 r. w N. , w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą, tj. v-ce prezesem zarządu Banku Spółdzielczego w N. oraz ustalonym prezesem zarządu F. Sp. z o.o. i ustalonym prokurentem tej spółki, realizując polecenia D. U. , będąc zobowiązaną do zajmowania się sprawami majątkowymi Banku Spółdzielczego w N. na podstawie ustawy Prawo Bankowe, statutu Banku Spółdzielczego w N. wprowadzonego uchwałą z dnia 28 marca 2007

r. Zebrania Przedstawicieli grupy członkowskiej banku oraz uchwały numer [...] Rady Nadzorczej Banku z dnia 10 września 2015 r. o powołaniu członka zarządu A. P. na pełniącą obowiązki prezesa zarządu Banku Spółdzielczego w N. , nie dopełniła ciążących na niej obowiązków w ten sposób, że na podstawie wniosku o udzielenie kredytu obrotowego z dnia 22 września 2015 r. o numerze [...] udzieliła tego samego dnia spółce F. S.A. reprezentowanej przez ustalonego prezesa zarządu i ustalonego prokurenta kredytu obrotowego o numerze [...] na kwotę 2.400.000 zł bez uprzedniego przeprowadzenia należytej analizy sytuacji finansowej wnioskodawcy, a w szczególności poprzez zaniechanie faktycznej oceny zdolności kredytowej F. Sp. z o.o. oraz realnej zdolności do wywiązania się z w/w zobowiązania, jak również poprzez zaniechanie weryfikacji wartości ustanowionych zabezpieczeń, tj. weksla własnego in blanco oraz realnej wartości nieruchomości we W., na której dokonano zabezpieczenia ustanawiając wpis hipoteki umownej do kwoty 10.000.000 zł, czym w skutek niespłacenia wymienionego kredytu, wyrządziła szkodę w majątku Banku Spółdzielczego w N. wielkich rozmiarów na kwotę 5.000.000 zł, tj. czynu z art. 296 § 1, 2 i 3 k.k.,

i uznając, że czyny opisane w pkt I, III i IV zostały popełnione w ciągu przestępstw, na podstawie art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., wymierza jej karę 4 lat pozbawienia wolności; na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał ją do naprawienia w części szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłacenie na rzecz Syndyka masy upadłości Banku Spółdzielczego w N. kwoty 900.000 zł.

Uznał też A. P. za winną popełnienia zarzucanego jej czynu z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 296 § 1 a k.k. w zw. z art. 21 § 2 k.k. w pkt II aktu oskarżenia, przy czym w ramach zarzucanego jej czynu ustalił, że w bliżej nieustalonym czasie nie później niż w dniu 31 grudnia 2015 r. w N. , w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako pełniącą obowiązki prezesa zarządu Banku Spółdzielczego w N. , wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą, tj. prezesem zarządu D. Sp. z o.o. i ustalonym prokurentem tej spółki, realizując polecenia ustalonej osoby, będąc zobowiązaną do zajmowania się sprawami majątkowymi Banku Spółdzielczego w N. na ustawy Prawo Bankowe, statutu Banku Spółdzielczego w N. wprowadzonego uchwałą z dnia 28 marca 2007 r. Zebrania Przedstawicieli grupy członkowskiej banku, oraz

uchwały numer [...] Rady Nadzorczej Banku z dnia 10 września 2015 r. o powołaniu członka zarządu A. P. na pełniącą obowiązki prezesa zarządu Banku Spółdzielczego w N. , nie dopełniła ciążących na niej obowiązków w ten sposób, że działając jako członek zarządu ww. banku udzieliła spółce D. Sp. z o.o. reprezentowanej przez ustalonego prezesa zarządu i ustalonego prokurenta kredytu inwestycyjnego o numerze [...] na kwotę 232.000 zł z przeznaczeniem na bieżące finansowanie, poprzez zaniechanie uprzedniej analizy kredytowej D. Sp. z o.o. i faktycznej zdolności spółki do wywiązania się z ww. zobowiązania, jak również zaniechanie weryfikacji realnej wartości ustanowionych zabezpieczeń, tj. weksla własnego in blanco wystawionego przez D. Sp. z o.o., czym w skutek niespłacenia wymienionego kredytu wyrządzono w mieniu w/w banku szkodę majątkową w kwocie 185.000 zł jednocześnie narażając na szkodę majątkową znacznych rozmiarów w kwocie 232.000 zł i na podstawie art. 296 § 1 a k.k. wymierza jej karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 13 marca 2023 r., sygn. akt II AKa 250/20, uchylił orzeczenie o karze łącznej wobec A. P. , obniżył jej wymiar do 2 lat pozbawienia wolności, a także uchylił orzeczenie o częściowym naprawieniu szkody i w tym zakresie sprawę A. P. przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu Warszawa – Praga w Warszawie.

W kasacji adwokat R. B. - obrońca A. P. , zarzucił rażące naruszenie:

1) prawa materialnego, mające istotny wpływ na treść orzeczeń, to jest art.296 k.k., w następstwie nie dostrzeżenia przez Sądy obu instancji, okoliczności kontratypu w postaci uzasadnionego ryzyka gospodarczego polegającego na zawarciu przez oskarżoną umów kredytowych które stały się "trudnymi" mimo że w chwili ich zawierania zgodnie z aktualnym stanem wiedzy prawdopodobieństwo korzyści uzyskanej przez bank przekraczało prawdopodobieństwo mogącej wystąpić szkody w ramach wszystkich czynów przypisanych oskarżonej, przy jednoczesnym nie uwzględnieniu wielomilionowych zabezpieczeń zawieranych umów kredytowych oraz nieprawidłową ocenę zamiaru oskarżonej w zakresie winy umyślnej co do powstałego skutku, oraz

2) prawa formalnego, w postaci art 170 § 1 pkt 2 k.p.k., wobec niedopuszczenia dowodu z wniosku A. P. z dnia 16 listopada 2022 r. (skierowanego do Sądu Apelacyjnego w Warszawie), w przedmiocie uzyskania informacji z Rejestru Cen i Wartości Nieruchomości firmy G. Sp. z o.o., prowadzonego przez władze powiatu piaseczyńskiego, dotyczącej nieruchomości stanowiących zabezpieczenie kredytów będących przedmiotem zarzutów.

Oba zarzuty kasacji są oczywiście bezzasadne.

Jeśli chodzi o zarzut rażącego naruszenia przepisów prawa karnego materialnego, to obraza taka, co do zasady, ma miejsce wówczas, gdy sąd nie zastosował przepisu bezwzględnie go obowiązującego albo zastosował taki przepis pomimo bezwzględnego zakazu, bądź dokonał wadliwej wykładni przepisu prawa materialnego. Przy zarzucie rażącego naruszenia prawa materialnego należy zatem „porównać” treść zastosowanego, w realiach sprawy, przepisu prawa materialnego z ustalonym przez sąd stanem faktycznym, celem ustalenia czy czyn przypisany w sentencji wyroku wypełnia wszystkie znamiona przestępstwa ujętego w kwalifikacji prawnej. W wypadku wydania wyroku skazującego dla stwierdzenia jaki stan faktyczny ustalił sąd orzekający podstawowe znaczenie ma opis czynu przypisanego zawarty w sentencji wyroku, a w dalszej kolejności uwzględnić należy treść pisemnego uzasadnienia wyroku, oczywiście o ile zostało sporządzone. Pisemne uzasadnienie, jak o tym stanowi art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., powinno zawierać wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione. Nie zyskał w orzecznictwie Sądu Najwyższego akceptacji pogląd, że nie to co sąd ustalił, lecz to, co sąd powinien ustalić, trzeba przyjmować za punkt odniesienia dokonując oceny prawidłowości zastosowania przez sąd przepisów prawa materialnego. W doktrynie słusznie wskazuje się, że zwolennicy tego poglądu, przyczyn błędu w stosowaniu prawa materialnego, upatrują w istocie w nietrafnych ustaleniach faktycznych, czyli w uchybieniu, które zgodnie z treścią art. 438 pkt 3 k.p.k., stanowi przecież odrębny zarzut odwoławczy (por. też Z. Doda, A. Gaberle, Kontrola odwoławcza w procesie karnym, Warszawa 1997, s. 108 – 112). Opisy czynów przypisanych A. P. w skazującym ją wyroku Sądowi Okręgowemu Warszawa – Praga w Warszawie, zawierają ustalenia dowodzące, w realiach sprawy, prawidłowości dokonanej

subsumcji prawnej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że dokładne określenie zarzucanego, a następnie przypisanego oskarżonemu przestępstwa, powinno, zawierać między innymi niezbędny z punktu widzenia ustawowych znamion danego przestępstwa opis czynu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2002 r. sygn. akt II KKN 270/00, Legalis). Tak patrząc na opisy czynów przypisanych A. P. w skazującym wyroku Sądowi Okręgowemu Warszawa – Praga w Warszawie, to bezspornym jest, że wskazane są w nich wszystkie znamiona występu z art. 296 k.k. Ekspozycja w zarzucie kasacyjnym kwestia oceny zamiaru A. P., nie może być rozpatrywana na płaszczyźnie zarzutu rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego, gdyż w ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie wskazuje się, że zamiar, który jest przecież elementem strony podmiotowej umyślnego czynu zabronionego, należy do sfery ustaleń faktycznych, te zaś z mocy art. 523 § 1 k.p.k., nie mogą być przedmiotem zarzutu kasacyjnego (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2013 r., sygn. akt III KK 305/13, Legalis).

Również oczywiście bezzasadny jest zarzut drugi kasacji obrońcy skazanej A. P.. Sąd Najwyższy w pełni podziela ocenę tego zarzutu przedstawioną przez Radosława Wasilewskiego – prokuratora Prokuratury Okręgowej w Warszawie delegowanego do Prokuratury Regionalnej w Warszawie, w pisemnej odpowiedzi na kasację obrońców skazanych W. R. i A. P. (por. pismo z dnia 5 grudnia 2023 r., sygn. RP [...]). Prokurator trafnie podniósł, że cyt. „Niedopuszczenie dowodu w tym zakresie jest prawidłowe i stanowi konsekwencję dopuszczenia dowodów z wycen nieruchomości i uzyskania szeregu opinii biegłych rzeczoznawców oraz zespołów biegłych, a także przeprowadzenia ustaleń odnoszących się do okoliczności nabycia nieruchomości, znajdujących się na nich złóż i wartości. Także w tym przedmiocie szeroko wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Warszawie dokonując oceny zarzutów apelacyjnych prokuratora w zakresie odpowiedzialności karnej rzeczoznawców majątkowych K. M. i E. D..” W myśl przepisu art. 167 k.p.k. sąd przeprowadza dowód na wniosek stron lub z urzędu. Nie oznacza to, iż z tego przepisu wynika obowiązek przeprowadzania wszelkich możliwych w sprawie dowodów, gdyż dowody dopuszcza się celem udowodnienia konkretnej okoliczności, która przyczyniłaby się do ustalenia prawdy (por. np. postanowienie

Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2010 r., sygn. akt III KK 424/09, R – OSNKW 2010, poz. 1246). Przepis art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., uprawnia sąd do oddalenia wniosku dowodowego strony, jeżeli okoliczność, która ma być udowodniona, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy albo jest już udowodniona zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy. Okoliczność nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdy dotyczy okoliczności ubocznej, niemającej znaczenia dla merytorycznego zakończenia sprawy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 1977 r., sygn. akt V KR 84/77, OSNKW 1978, z. 1, poz. 11). W doktrynie podnosi się, że wskazanie przyczyn oddalenia wniosku dowodowego z powodów określonych w art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., może łączyć się z niebezpieczeństwem ujawnienia stanowiska sądu wobec rozpoznawanej sprawy, co przed wydaniem końcowego rozstrzygnięcia uznawane jest za niedopuszczalne. Z tego względu „szczególna precyzyjność” uzasadnienia oddalenia wniosku dowodowego nie zawsze może mieć miejsce, niekiedy musi wystarczyć jako uzasadnienie to, co sąd na danym etapie postępowania może ujawnić (por. A. Gaberle, Dowody w sądowym procesie karnym, Kraków 2007, s. 60)

Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Najwyższy z mocy art. 535 § 3 k.p.k. rozstrzygnął jak w postanowieniu.

[J.J.]

[ał]